

Marcin z Frysztaka

i

Uniesienia duszy

mowa która zespala



07. #5 Słowo wstępne.

I tak się składa, nie zaczyna. Jak dalsza rozszala, i przyczyna. Jak dalsze zbieranie, i przekonanie. Masz swoją wizję, i sił zbieranie. Ale nie trzeba się w życiu męczyć. Twoje pochodzenie może Cię wyręczyć. Bo boskie dusza ma korzenie. Masz to na tacy, i jest spolszczenie. Wszystko, rodacy, się w tym zawiera. Wszyscy, od zera do bohatera. Kwestia poznania i rozpoznania. Tej boskiej duszy, się przyglądania. Z nami zostaje, i nie umiera. Bo dusza to my, nie atmosfera. Bo dusza to Ty, i zawitości. Podnieś więc śnieg, dosyć złości. Bo po co, i na co, te dywagacje. Bo w jakim systemie zamknięte nacje. Dusza się cieszy, wiecznie raduje. A człowiek grzeszy i oszukuje. Jest tu więc spięcie, trzeba połączyć. Zespolic, a nie życie kończyć. W zespoleniu, lepiej się człowiekowi oddycha. Jak w przyłożeniu, nie ma tak że zdycha. I te marzenia, które się tworzą. I te stracenia, nogę podłożą. Funkcje patrzenia, ewentualność. Marzenia lenia, ta niebanalność. Ale się zwróci, dalej przedstawia. Może pokłóci, albo zostawia. Może zasmuci, gdzie dalsza legenda. Kto zborze młóci, nie wyjdzie przędza. I ten minerał, tak zostawiony. Wielka afery i zabobony. I te wywody, na smutek, smutne. Jak wieczne rozwody, w zamierzeniu butne. Tak to odetchnąć i złapać pion. Masz odrobienie i drugi człon. Tak to sprawienie i poprawienie. Byłoby dobrze, gdyby nie stracenie. A jest wygodnie, czy tak zostanie. Czy masz patent na każde drugie śniadanie. Albo ta spowiedź, która się wierci. Prosta odpowiedź, za dużo sierści. No więc zależność, i ścieżki mnogie. Było i będzie, mi bardzo drogie. Tak to jest wszędzie, i dalej zanosi. Może element, o uwagę prosi. I się doczeka, wiadomość mnoga. Wywód i sprawa, dziedzina w połogach. Taka zabawa i wynoszenie. Powtarzam po raz kolejny, to zespolenie. I tak się zdaje, czasem przydaje. I tak wynosi, rację donosi. W jednym systemie, to przyłożenie. W jednej zabawie, i ważnej sprawie. Oby do celu, i atrybuty. A nie jak wielu, te brudne buty. A nie że, jest obiad, i rozum struty. Będą i były, zakrzywione nuty. No więc wartości, którym się kłaniam. W tej rozciągłości, kroku nie wzbraniam. W pełnej zgodności, dalsze przyczynki. Może i pości, na te dziewczynki. Ale i słońce, i dalsze cele. Dwa puste końce, i przyjaciele. Materię drące, zostawiają ślady. Będzie palące, od wiecznej zwady. No więc zasady, które się dłużą. Tu nie pomogą, nie po maturze. Tu nie dowodzą, inne zależne. Tutaj złączenia są szybkobieżne. Krótkie wierszyki pomogą przeniknąć. Udowodnią jak nie można zniknąć. Pokażą jaka wartość w Panu. Chodzi o duszę, w jedno tu zgraną. I te przewody, co udowodnią. I te rozchody, Cię nie rozwodnią. Wszystko jest pięknie tu wyliczone. Odpady zbędne, nie przychepione. Tak więc korzystaj, i baw się zdrowo. Wystarczy iskra, i wyjątkowo. Będzie się zgrywać, jak dwa łabędzie. Będzie nagrywać tą ciszę wszędzie. No więc zabawa, przy cichym wierszu. To jak dostawa, odpór, dar przeszkód. Jak dobra strawa, z nami zostanie. Masz to ostatnie, tu przykazanie. I te wartości, które latają. Nie, że ze złości. Nie potykają. Nie że z litości, nie tłumią ludzi. Okoliczności, to mi się nie znudzi. No więc tu dalej, i przyłożenie. Odpowiedź na żale, i przedobrzeń. Wywody, na słońcu tu zostawione. Sumienie, oby tylko nie skrócone. Kompendium wiedzy duszy. Sumienie, co człowiekiem ruszy. I trzecie zespolenie. Na stałe, nie brodzenie. Wszystko dla Ciebie, i te zaszłości. Nie na pogrzebie, potrzeba radości. Nie że jak w chlewie, porządek w literach. Masz tu odpowiedź, do drogi się wybiera. Czy złapiesz, czy do serca przytulisz. Znów człapiesz, a może się rozczulisz. Podłapiesz, i z Tobą już zostanie. Zespolenie i o nim przekonanie. No więc dalej, kolejne zaszłości. Po co grzebać, podaruj sobie trochę litości. Po co sprzedać, niech cichym pozostanie. Nie ma nic złego, jak stare zostanie. Byleby Tobą nie kierowało. Byleby

Ciebie nie zmieniało. Bo stare nie musi być żywe. Bo w wymiarach, reprezentuje krzywe. I tak z zasady, za dużo mówi. Aż do przesady, uwagę lubi. A co do zasady, uciszone mięknie. Nocne wypadki, i zaraz jęknie. Tak to się składa, i ewentualność. Taka zasada, ta wierna zdalność. Wielka powaga, i zależności. Wymiar najgorszy, mania wielkości. No więc tu stan, i zaopatrzenie. Klucze do bram, i złego stłumienie. Krótkie wierszyki co duszę zespalają. Na pierwszy plan ją życia wyciągają. Obyś przewidział, obyś już widział. Obyś zrozumiał, i żyć tak umiał. Przyjemność wielka, z tego starania. Dusza to rzeczywistość, świata nie zaśłania. I tak już zostanie, z Tobą i ze mną. Jedno staranie opcją foremną. Jedno błaganie, żeby się stało. Nie ma co błagać, swoje poznało. Swój swojego znajdzie, dusza na duszę najdzie. Swój swojego pokocha, dusza nie jest płocha. I w tym dobrobycie, odnajdziesz swój spokój. To życie w zachwycie, to wieczny już pokój.

Marak S. Witke

ODKRYJ ZAKRYTE

Zespolenie Cie nie znuży
To element jest podróży

Zespolenie sposób znajdzie
Dusza na rozum wreszcie najdzie

I się tak zespoli
I o ile Bóg pozwoli

Tak zostanie już nagrane
Rzeczywistość, odkrywane

**Uniesienia duszy,
mowa która zespala**

Orka – dni

Tak się kręci
I wiruje

W myśl pamięci
Oszukuje

Chwila zacna
I zmęczona

Chyba już
Nie swoja żona

Wiwat - spacja

Widok straszny
Pajęczyny

I rubaszny
Te dziewczyny

Ale się chciało
Ale umiało

Po latach
Niewiele już zostało

Tort – z pawia

Te tu płozy
Ponaglenie

I obozy
Dalej chcenie

Się wydaje
Się udaje

Ale nic mi
Nie zostaje

Tarta – zdań

I się zdaje
Te zachcianki

I wydaje
Opis walki

Odrobionej
Uczynionej

Ale nie tak
Mi sprawionej

Tort – wyznań

Kompozycja

Ta udana

Jak pozycja

Oddawana

Trzeba schludnie

I z przytupem

A jak nie

To pokaż dupę

Portret – kokosa

Fikcja stale
Mnie pogania

Są tradycje
I badania

Się rozbiegło
Gdzie uciekło

Tyle wygod
Aż za ciepło

Ortopeda – schorzeń

Stół bez nóg
Blatem zachęca

Odmiany dróg
I kawior morderca

Wymiary stóp
I się opłacało

Kolekcja dóbr
Ciągłe mi mało

Tripod – bez nóg

Wiwat konfesja
I to składanie

Nie moja presja
Moje badanie

Nie moje zdanie
Moje skłanianie

Jak tu odnaleźć się
W zamkniętym szampanie

But – bez wyrzutów

Tort bez schorzeń
I wyrabianie

Kolejne ciasto
Moje zadanie

Było tak prędko
Było z przytupem

A teraz zadowolić się muszę
Gotowanym butem

Teoria – orientacji

Wojna na słowa
I obcowanie

Zawsze gotowa
Moje wydanie

Zawsze naprędce
I z wyrzutami

Na nie mojej wędce
Srogo złapani

Torba – wspomnień

Ciepło się staje
Wyrok gotowy

Mnie się wydaje
I zawrót głowy

Było bezpiecznie
Było składane

Chwile konieczne
Mnie podglądane

Ten – co potrafi

Tranzyt obojów
I się nadaje

Katalog strojów
Mnie się przydaje

Odpór bez granic
Odpór konieczny

Było bezpiecznie
Ale ja grzeczny

To – się nie godzi

I siodło drogie
Z moim natchnieniem

Jak chwile mnogie
Z tym pokuszeniem

Odmiana granic
Odmiana stanów

Było konieczne
Zamiana kurhanów

To – to

Incydent społeczny
I to natchnienie

Warunek konieczny
To pocieszenie

W odmianie zadań
W odmianie stylów

Będzie orbita
I szereg wirów

Tan – tan

Się tak znajduje
I pokwituje

Się tak doprasza
Ogień dogasza

Była tak piękna
Była tak młoda

Wychowana na piersi
Orbitalna zgoda

To – było

Słownik co składa
Się z aforyzmów

Pomnik dokłada
Element truizmów

Warto wysłuchać
Warto posłuchać

Zamiast się
Na klęczkach poruszać

Sęk – wspomnień

To
Nie sprawdza się ospale

Zło
Widoczne doskonale

Tło
Nie słychać o nim wcale

Szło
I doszło, sęk w regale

Tokaj – ja jasną godzinę

Partyzant
Składa doskonale

Się przyznał
I te jego żale

Mielizna
Co witała słońce

Płycizna
Słoń zalany już w betonie

Targ – zwyczaju

Tak się zbiera
I dodaje

Nie ueziera
Nie przestaje

Noce chłodne
I okrutne

Okoliczności
Ciągłe butne

Tort – praktyk

I obejście
Które dąży

I to przejście
Które ciąży

Było zdalnie
I z wykwitem

Pochowało
Się z niebytem

Tak – dla świata

I się zmienia

Tak odmienia

Kategoria

I spełnienia

To oddolne

Tamto zdolne

Fikcje te tu

Mimowolne

Warto – spać

Jak zapomnieć
O nowinie

Okolicy
I tej kpinie

Bania była
Bania stała

Aż na końcu
Się oddała

Torba – na wiano

I te spory
Które mnożą

I pozory
Tak przysporzą

Było wątle
Było zgrane

Teraz jest tu
Oszukane

Trylion – myśli

Wiśnia stroi się
Kwiatami

Nie przystoi
Pomiędzy muchami

I się sprawdza
I szokuje

Ale much
Nie oszukuje

Tak jak – Ty

To nie było
Tak do końca

To był tylko
Wizerunek słońca

I w przekwicie
I w niebycie

Dobrze znać go
Znakomicie

To – wszystko

Są odchyły
I jest szkoła

Partie były
Moja wola

I dostatnio
I z wyboru

Spadł puch ten
Mimo wzoru

Tona – piasku

Tak się zdaje
Znów ubliża

Przyszła przyszła
Analiza

I się stawia
Dokazuje

Każdy wynik
Tu zrujnuje

Tysiąc – ton

I kontakty
Te zebrania

Artefakty
W myśl błagania

Tak odpadną
Tak wypadną

Okoliczność
Cała skradną

Talia – os

I się zbiera
Trzy wymiary

I dobiera
Nie do pary

Chwile głodne
I pachnące

Styki płodne
Wiecznie chcące

Toczyć – pianę

Kontrakt stron
I dopisanie

Będzie marne
Przebieranie

Tak w kontakcie
Tak w przedrostku

I ten wynik
Nie do wniosku

Trylogia – udziwnień

Jeden drań
I trzy wakaty

Sprawy brań
Próżne mandaty

Oby było
Oby stało

Ale się przed czasem
Wydostało

Okazja – na lep

Termin goni
Łap w pogoni

Termin nagli
Wszyscy diabli

Się wydaje
Się obrało

Tylko dlaczego
Dwa razy zwracało

Tor – gratyfikacji

Wini się stan
I alegorie

Widoki bram
Warunki wschodnie

Bywało lepiej
Bywało gorzej

No to się tutaj
Lepiej położę

Tnie – nić

Jeden ordynat
Dwa piedestały

Widoczny klimat
Oziębłe gały

I tak dla szpanu
I tak dla troski

Wymieniam sprawy
Jak kury nioski

Orli – krzyk

Jeden ten sąd
I atrybuty

Tylko Ty skąd
I Twoje buty

Siemię zasiane
Siemię już dane

Będzie na sztuki
Tu sprzedawane

Ta – jedyna

Racja na pączki
I przyłożenie

Stare obrączki
Młode natchnienie

Oby się stało
Oby gadało

A nie cały świat
W dupie wciąż miało

Widok – zza bram

I się wynosi
Spójność wciąż prosi

I się nadaje
Kary ponosi

Opcja dostatku
I przedawnienia

Wymiary wypadków
Pozorne chcenia

Tercja – spalin

Jak umyć widok
Na lepsze czasy

Pozorny tłok
Wizerunek masy

Jest tu już blok
I dalej zostanie

Jutro nowy rok
Moje otwieranie

Opcja – tlenu

Parodia głowy
I moje mowy

Parodia spalin
Herszt ten gotowy

I się wciąż rości
I tak wciąż pości

Niezrozumiałe
Wyroki radości

To – nie to

Jeden odwrotny
Historia mnoga

Spalin potoczny
Dolina błoga

I założenie
W miłości brodzenie

I to zastanie
Się położenie

Taka – sama

Tyle to było
Znów się zrodziło

Tyle wciąż chciało
I się stworzyło

Park ten rozrywki
Rozrywka w parku

Unik tak nikły
Wiadomość w garnku

Taka – ćma

To się wydaje
I tyle zmienia

To się przydaje
Element cienia

I się nanosi
I tak przynosi

Mamy tu znowu
Ten, cóż, Janosik

Tor – na spełnienia

Ta górka złota
I przerozdzenie

Wierna hołota
Niewierne chcenie

Tyle zazdrości
Tyle w tym złości

Nie było więcej
Został sam pościg

Taplać – błoto

I oby dalej
W jednej melodii

Sprawniej i szalej
W nieocenionej zbrodni

Zostały żale
Wymiary szaleństw

Jakie efekty
Wiem doskonale

Prawość – gram

Staje się pełne
Nie, nie oddaje

Krajobraz przegnę
Nie, nie odstaje

Wymogi sprawne
I ostateczne

Były też środki
Prawie konieczne

Karma – dla sił

Wynik spalania
I oddawania

Krajobraz tutaj
Fakty zasłania

Odchył tak w prawo
Odchył tak w lewo

Co robi tutaj
Stuletnie drzewo

Kortyzon – bram

Walka na pięści
Strona zwycięstwa

Odroki, męscy
Korona przekleństwa

Było się dało
Wiele się miało

Ale nie wiele
Od życia się chciało

Wartość – koron

Czujnik do igieł
I sprawna troska

Wynik prawideł
I kura nioska

Kondukt się wlecze
Kondukt się rani

Było, nie było
Ładnie ubrani

Widok – bram

System lustracji
Ten ewenement

W tej degradacji
Szumy i cienie

Odporność stadna
I wyrobienie

Było, nie było
Czyste sumienie

Kino – dla niemych

Korona królów
I autorytet

Widok tych murów
Będzie zeszyte

Stało się modne
Stało otwarte

No to tam wszedłem
Marzenia zdarte

Biedna – okoliczność

Widok waćpana
I te historie

Wyprawa nieznana
Dalsze teorie

W morderstwie stało
I się bujało

Pewnie naprawdę
Niewiele miało

Kot – zapłakał

Się szybko spawa
I oscyluje

Koniec żurawia
Mnie przekonuje

Było natrętne
I podrobione

Wybieram chętnie
Czasy stracone

Opór – psa

Jak to wyrobić
I się pogodzić

Jak nanieść spory
I im dogodzić

Było koszenie
Będzie szumienie

Stało się jawne
Moje natchnienie

ToTo – tam

Kontra do stacji
I autorytet

Wynik wakacji
Pościele szyte

Wina się kręci
Wina próbuje

A ja za winą
Głucho szoruje

Woli – nie

Było potwierdzam
I to widziałem

Statek jak twierdza
Tam umierałem

I ten morderca
I dawne szyki

A wszystko podkreca
Ten rytm muzyki

Tylko – tyle

Widoki drogie
I te uznane

Te chwile błogie
Tak otwierane

Stało się prędko
Stało się jawne

Że jest mordercą
A ja czas kradnę

Okno – na sztylet

Skutki erupcji
I poznawania

Tylne przechody
I efekt czekania

To jak rozwody
To jak dojrzałość

Moje powody
Zostaje stałość

Po – południu

Wakacje spraw
I obowiązków

Miliony praw
Złożonych wniosków

Było orbicie
Było dobiecie

Nie pytaj węża
Skąd jego wicie

Karma – paka

System się mnoży
I debatuje

Lagę położy
I się zepsuje

Wartości wspomnień
Częstego bicia

Miliony upomnień
I czasy upicia

Totek – plotek

Kto jak tu stoi
I czego się boi

Kto jak poskłada
I jaka rada

Wynik mnogości
Wynik błogości

Było wymiernie
W czasach jakości

Trzeba – kpić

I te systemy
Co obradują

I te diademy
Sprawy szykują

Wyjątek jeden
I stosowany

Problemów siedem
Nie moje bramy

Możliwość – uciezki

Cewnik nas łączy
Z tym żyroskopem

Może połączy
Efekt z kłopotem

Jak się wyjednać
Jak się wyspinać

Była i będzie
Może jedyna

Ogień – możliwości

Stolik na dwóch
I to spocenie

Melodia słów
I odwrócenie

Było się wyspać
Było pochrapać

A teraz ćmy
Nie ma kto złapać

Zima – o świętach

Wynik i wartość
Sprawa otwarta

Banialuków dość
Maniera, karta

Widok do tyłu
Widok do spodu

Trzeba zacząć
Produkcję lodu

Tort – wymian

I te tradycje
Które się mnożą

I erudycje
Nogę podłożą

Było znajomo
Było z nonsensem

Teraz wiadomo
Kto uciekł z kredensem

Titanic – bram

Jeden na sterze
Drugi na burcie

Ten jak w klaserze
Tamten w jogurcie

Można powiedzieć
Można zrozumieć

Niewiele wiedzieć
A dużo umieć

To nie – ja

System binarny
I anegdoty

Ten teatralny
Tamten głupoty

I wynik sprawny
Jest podwojenie

Choć efekt marny
Takie strojenie

Tylko – ten

Konsument pragnień

Tanie zagranie

Sztuka odgadnień

Przekonywanie

Wizerunek sprawny

Wizerunek starty

Było postawić

Na inne karty

Kładki – potyków

Wolicjonalne
Uszu czyszczenie

W mych to intencjach
Niedoprawienie

Siedem zagadek
Siedem, przypadek

Ale zasypało
Wejście do kładek

Tyczka – braw

Typowy system
System zmianowy

Zmianowy system
Tryb porządkowy

Znika o świcie
Znika uparcie

To nie na przeżycie
Wariować na starcie

Orient – sprawny

Siedem świec
I przyłożenie

Będzie sprawne
Tu gaszenie

I zagadka
I zaszłości

Było tłoczno
Wśród naszych gości

Teoria – spiskowa

I się bierze

Tak przestaje

Jak żołnierze

Się nadaje

Do strzelania

Do biegania

Zapomniano

Wywiesić prania

Uroczystości – dnia

To się sprawdza
I poddaje

Taka władza
Się przydaje

I możliwe
I zdradliwe

Mogłyby być
Tylko mniej chciwe

Tryptyk – zgody

Ten teoria

Ta ostatnie

Ten ta zwrotka

Tak wydatnie

I się zbliża

I oddaje

Umożliwia

Nie przestaje

Foch – na zbór

Widok bram
I atrybutów

Ja nie sam
Wypadam z butów

Dalej gram
Dalej oddaję

Już nie wymagam
Już żyć przestaję

Odrobienie – strat

Wycisk sprawczy
I pojednanie

Tak badawczy
Wąsów sprawdzanie

Już wystarczy
Już pogięto

Wąs na swoim
Się przyjęto

Tyrada – doskonałości

Tynk zawiści
Odpaść może

Grabić liści
Liścik powie

Się dodaje
Się przewiewa

Okoliczność
Przed faktem zwiewa

Porcja – nikotyny

Okoliczność

Co się styka

Jak wywody

I motyka

Jak powody

Co się darzą

Może już

Się nie przydarzą

Tort – do góry

Fracja gier
I przepychanek

Twardy ster
Zapach koleżanek

Jałowiec drogi
Jałowiec sprawny

Byłoby pięknie
Piknik powabny

ToTo – nie

System się spiera
I pokazuje

Widok premiera
Dalej ucztuje

Można bez wątów
Można bez troski

Zapach napalmu
Palone wioski

Jeszcze – jeden

Orbita wspomnień
I przenikania

Efekt upomnień
Własnego zdania

Odroczyć trzeba
Odroczyć racja

Wiadoma stacja
Tu na wakacjach

To – cynk

I te marzenia
Co się dodają

Przeinaczenia
Spać nie pozwalają

Te myśli drogie
Te myśli ostatnie

Chwile wciąż błogie
Chwile wydatnie

Baj – baj

Jeden arsenał
I przekonanie

Wyłom w tym murze
Proste gadanie

Odwrotność sprawcza
Odwrotność myśli

Metoda badawcza
Tak mi się wyśni

Tyle – tylko

I ten załączek
To pokonanie

Mały pieniążek
Wielkie zadanie

Oderwać trzeba
Oderwać racja

Taka potrzeba
Ja na wakacjach

O to – tyle szumu

I wynik dam
Dalszych efektów

Niewiele mam
Z tych tu defektów

Opcja przezorna
Opcja niechciana

Ściana wygodna
Plama z szampana

Jaja – je

Jeden minerał
I sprawozdanie

Ktoś jajka ucierał
Takie zadanie

Przewodzi razem
Przewodzi wartko

Za każdym razem
Się ścięto białko

Z – jedność

I tak się spaja
Nie pozwala

W starych zwyczajach
Ktoś się wywala

Jedno marzenie
Jedno spełnienie

Było i będzie
To zjednoczenie

Takość – słów

Wykwit i spacja
Marna atrakcja

I siedem złóż
Ptak na wakacjach

Oblicza skrzydła
Oblicza pióra

Ty się przyglądasz
I mówisz, bzdura

Dwie – twarze

Wyjątek sporny
I ekstradycja

Była, się stała
To amunicja

Walka została
Walka stracona

Ona ma nadzieję
Ona spopielona

Skierowanie – trza

Tylko się nie migruj
Zostań tak jak stałeś

Okoliczne pola
Tyle przecież umiałeś

Wątpliwość zdarna
Wątpliwość sroga

Były te przyimki
I skierowanie do Boga

Ortega – ma

Trzymać gardę słono
Sowicie zostało

Tak uwydatniono
I zgranie być miało

Słowo do uwagi
Słowo abnegacji

Pretensje ku pamięci
Wymarzonej stacji

Goła – swoja

Kolka wymiarów
Strącenie żytnie

Walka tych komarów
Nic tylko mignie

I chwile słowa
I chwil połowa

Odrobienie spacji
Magia goła słowa

Teoria – inkwizycji

Trener antidotum
I zażyłość stadna

Wymiar tych kłopotów
Kreska niedokładna

I składanie boczne
I składanie chwały

Przerobiłeś komunię
Ale byłeś mały

Ton – wymiarów

Wymiar objawienia
I wiadome zgody

Takie poruszenia
Malowane kłody

I te sentymenty
Pozostaniesz zgięty

I te proste, krzywe
W natłoku swym nieżywe

Tak – do końca

Jeden przykład sporny
I dalsze przerobienia

Może zbyt dosłowny
Kategorie chcenia

Objaw sentymentów
Objaw niezechciany

Chciałeś firmamentów
Niepomalowane ściany

Tyk – tak

Tyka zegar chłodnic
I wiary przydaje

Odpyw zawsze głodny
I sam już zostaje

Wyjąłowanie obłok
Wyjąłowanie szkody

Jeden wielki tłok
I proste przeszkody

Tarcza – ewenementów

Esencja wiarygodności

Wymienione strony

Wszystko względem jakości

Stare zabobony

Język co się wyławia

Język co się przydaje

Jeden drugiego zostawia

Drugi pierwszego udaje

Stare – czasy

Widok słodki
Naprawienie

Nie barz słodki
I zechcenie

Wątlność sprawna
Wątlność zdajna

Przygotowana do oględzin
Stajnia

Ten – wykwintny

I się zdarza
Tak podwaja

Nie podważa
I rozstraja

Kalambury
Wątle chmury

Przemówienie
Do mojej góry

Jeden – autorytet

Temat zadany
I zdarzenie

Obeznany
Przyłożenie

Trzeba było
Trzeba będzie

Tak pocziwie
W tym urzędzie

Temat – zdań

Się dowodzić
Się przedstawiać

Nie przywozić
Lecz obawiać

Słowo drogie
Słowo wartkie

Mimochodem
Już otwarte

Ter – tar

Cykl napomnień
I ustawień

Hit tych wspomnień
Nienabawień

I się stara
I się droczy

Rubikonu
Nie przekroczy

Ter – tir

Cykl napomnień
Wyjątkowości

Wynaturzeń
Inności

Słowo drogie
Słowo prędkie

Wyrobienie
Zarzuć wędkę

Tar – tor

Się przydaje

Kategoria

Nie odstaje

Mała zbrodnia

Się wydaje

Się przestaje

Będzie nie

Wiadomy frajer

Tir – tortor

Tysiącletnie
Omnibusy

Były chwały
I te susy

Się nadały
Się przydały

Okoliczne
Małe gały

Tar – tortir

Siedem przecnic
Obalenie

Chwile były
I zbawienie

Tak utkwili
Tak zostali

Się przyśniły
Jesteś mały

Kart – egor

Wątlność zdarzeń
Się przychodzi

I obrażeń
Nie, nie szkodzi

Się odtrąca
I ujmuje

Woda wrząca
Oszukuje

Tart – egor

Termin zwrotny
Ponaglenie

Tak przechodnie
To marzenie

I się rości
I przestaje

Komu co się
Znów wydaje

Tyrt – tator

Jeden pościg
Prosto daje

I ten nocnik
Się wydaje

Słowa
Czyny

Odmowa
Przyczyny

Tart – tegor

Koligacje
Z wymianami

I atrakcje
Ze znaczeniami

Upór groźny
I przechodni

Strach ten wielki
Niewygodny

Tart – tart

Tysiąc wymian
I mnogości

Tak na przemian
Moje kości

Tak bez wymian
I zostaje

Ostatni skok
Na szok i faję

Tit – tunum

Było mnogo
I roztropnie

Takie wymierzone
Stopnie

Jeden, dwa
Jeden na

Trzy się boi
Bo krzywo stoi

Tit – tikat

Teraz wymiar
Odroczenia

Ten materiał
Do mierzenia

I się sprawdza
Znamionuje

Tak potwierdza
Się stosuje

Tart – tukur

Odruch bram
I zaczynania

Jeden znam
I te błagania

Się potwierdza
Się stosuje

Jeden, drugi
Porównuje

Tato – tuk

Siedem zgrań
I kontratypy

Jeden drań
I nos tak zbity

Się dodaje
Się ujmuje

Może trochę
Poluzuje

Ta – tygor

Odpór sprawny
I przeboje

Niepoprawny
Dalej stoję

I się sprawdza
I znajduje

Tak poprawnie
Oponuje

Tit – tatem

Sim et junit
Et barbore

Kaner store
Wit nebore

Ore fire
Ore stare

Wit kantoro
Et nebore

Til – kinta

Terum dorum
Este orgia

Planta forum
Te nostorgia

Finde orkan
Finde stora

Men kaputa
Et labora

Tilmo – wiks

Warus stolo
In laboro

Conta warka
Kente stora

Inter walkat
Inter mora

Winter walka
Est momora

Tort – fakr

Termo emum

Ita mosa

Termo storum

Ma mamosa

Ito berium

Ito storto

Manter foch

Ee laborio

Tik – tol

Termo entra
I sim tira

Kontra borum
Ma mamira

Tilo kont
Tilo stona

Kento wardo
Ma witrona

Til – tak

Findo karte

Est to lipa

El duarte

Monte sipa

Todor mendo

Todor stalo

Konter wire

Et lobaró

Pir – tero

Wiro spa
Into dora

Kante ma
Et labora

Sento boro
Sento smaro

Kanatero
El balaro

Por – tiri

Fota magre
Into dodo

Esto fagre
En tolo

Bere sero
Bere sonto

Kente tolo
Et valonto

Tir – miri

Tedor amun
Sit mechano

Eto mato
Kerto dano

Sero toro
Sero grando

Este monto
De vocando

Tir – moro

Walka sporo
Ento dere

In laboro
Conosere

Viva noro
Viva tare

Et laboro
Maro dare

Tot – imun

Foro pa
Into dare

Kanto da
Merto fare

Into do
Into da

Korte me
Fala na

Pir – or

Walka aper

Iro to

Wolto mono

Kare no

Ito bere

Ito stare

Mano tolo

Mitarale

Pit – titi

Mono iso
Karte me

Iso tolo
Kerto te

Into mere
Into tare

Kere to
Mane tyle

Pila – mi

Winda ma
Ere tore

Wisno da
Ken tolo

Erfe ma
Tire da

Moto ele
Feno ti

Pito – kit

Soto tyle

Mino pa

Erto dare

Sele ma

Iti to

Iti tire

Sento belo

Mere fa

Tiko – o

Stanto ero
Wynde pa

Korto me
Orba da

Elo we
Elo me

Kento ti
Finto me

Tilo – i

Erixi enum
Elo pera

Temo se
Ento dero

Kere pare
Kere se

Elo toro
Pento te

Titi – ta

Este quem
Fere na

Erto da
Kento si

Wando elo
Wando te

Como fi
Ente sme

Tolo – a

Soro dare
Conte ba

Soro tire
Sento fa

Ipe goro
Ipe se

Funto de
Ormano

Tito – paro

Ja hermano
Entro store

Findo calo
Ento de

Ese misa
Ese ta

Kore biru
Dema ma

Piri – kano

Semodele
Karopano

Ento ti
Enosonero

Efotele
Ementele

Konto tiri
Ebosera

Pini – pato

Findo teri
Koma se

Ento dero
Koma te

Ferinero
Ferinerora

Mindo kala
Perdo elo

Pili – panu

Este mora
Keno ti

Pero soro
Ondo re

Erto tire
Erto dori

Kano pala
Erte na

Titi – patina

Fanto soro
Kerto dalo

Entine
Estobere

Entoloro
Kerese

Onto dala
Porto de

Idea – gracji

I tak się spiera
Nie zostaje

Nowa afera
Się nadaje

Wyjątek sporny
Wyjątek znany

W czasach oporny
Ja, pokonany

Efekt – stylu

Tyle zachodu
I się odnawia

Przychodzą ze wschodu
Cień tu żurawia

Odrobił wspólnie
Odrobił zgranie

To obopólnie
Melodia na czekanie

Opór – daktyli

Jeden minerał
Dwa algorytmy

Ale się ścierał
W zachodzie słońca

Jedno dobranie
I pokazanie

Jedno zmienienie
Sprawy dogranie

Jechać – ale gdzie

I tak się spina
Dalsze konkluzje

Wymiar napina
Bywają fuzje

Jak ta dziewczyna
Jak to skinienie

Była na każde
Moje życzenie

Orto – kraci

Efekt domina
I odgarnianie

Jak ta rodzina
Typowe stanie

Było odręcznie
Nie od linijki

Pokaż swe wnętrze
A nie zawijki

Korto – partia

Siedem widoków
I nałożenie

Mania obłoków
I samo chcenie

Jak się odbarwić
Jak dostosować

Można bez celu
Zawsze pudłować

Odpór – granic

I tak tu wspólnie
W jednym zeszyście

Masz swe objęcie
I mordobicie

Zakład poprawny
I przyłożony

Byłoby dobrze
Bez względu na strony

Pyrrus – pac

Jeden minerał
Cztery instytucje

Tak poniewierał
Nie czekał na ablucje

I się nakłada
I się rozkłada

Noga na nogę
Się tu zakłada

Tot – pip

Wartość obrachunków
I jednego stworzenia

Mania poczęstunków
Nierównego dzielenia

I się tak staje
I się zakłada

Ktoś wyjątek daje
To nie autostrada

Torba – na plecak

Fortel natarczywy
Człowiek ledwie żywy

I te minerały
Pozostaje krzywy

Zawił, odprawił
Zawił, dostawił

Tyle alegorii
Sentyment się zdławił

Ortalion – bez imion

Po co te specjały
Pozostaje mały

Po co alegorie
I ten widok stary

Cienia trajektorie
I oberwanie chmury

Masz tu nieprzechodnie
Wymoszczone bzdury

To – nie tak

Pyle co

Pyle kto

I zawiłe

I stracone

W pyle moim

Odnowione

Tarta – bólu

Jak wykarmić

Jak stosować

Jak nie zmienić

I spróbować

Siedem głosów

Siedem przecznic

Tych odgłosów

Nie wiem nic

Tyr – tar

Opcja zgody
Czy wygody

I mniemania
Jak poznania

Się utraća
Się zwiastuje

Może druga
Oszukuje

Tar – to

Takie czasy
Jak zawczasy

Mimochodem
Płoną lasy

I mnożenie
I dzielenie

Jedno głowy
Utrącenie

Noto – rycznie

Siedem przecznic
Zaczynania

Jak ten widok
Nadkładania

I opinie
I zaszczości

Tak niewinnie
W ramach godności

Ty – nie Ty

I się spiera
Znów zanosi

I doskwiera
O co prosi

Siedem opcji
Przedawniania

Kalendarz spraw
Do oglądania

Tarka – ścienna

Jeden wykład
I orbity

System jest to
Znakomity

I dowodzi
I powodzi

Pyta tylko
Co Ci szkodzi

Tysiąc – kar

Jak ten opór
Co zostaje

I protokół
Się nadaje

Wytłok był tu
Wytłok stronit

Ale sens go
Nie dogonił

Jeden – na milion

Opcja burzy
Przedawnienie

Jak w kałuży
Się nużenie

I te prawdy
I naddatki

Te kokardy
Pokaż spadki

On – to zrobić

Wyjście z baru
Droga czynna

Jak z koszmaru
Ta niewinna

Było płodnie
Było zgodnie

A zostało
Tylko chłodnie

Tyr – ton

Jeden mętnik
Przyłożenie

Jak kolędy
I broczenie

Widok sprawny
I dostatni

Nigdy nie dość
Ciepłej matni

Ten – co wie

Się odnosi
I zmianuje

O coś prosi
Przekonuje

Było wątle
I z przechyłem

Tak dostojnie
Dostać kijem

Akcja – reakcja

Jaki przechył
Algorytmy

Na dodatek
Sprawa sitwy

I mniemanie
To sprawdzanie

Mów mi przecież
Drogi Panie

Tyle – to

I orbita
Co się burzy

W tych zakwitach
Widok burzy

Się nadaje
Się uznaje

Pytanie tylko
Ile daje

Tyle – brać

Jak to być

I zrobione

Dalej kpić

Postanowione

Oby prędko

Oby z sensem

Nie zaśmiać się

Nonsensem

Tłok – w ruchu

I ten szpicel
Sprawa droga

Jak haubice
I na wroga

Jedno zdanie
I mniemanie

Jedno zdarte
Przekonanie

Woda – co syczy

Tysiąc gram
I ta zachłanność

Coś tu mam
Pełna niezdarność

I wiadomość
Odebrana

Pan jegomość
Nienabrana

Wymogi – dnia wczorajszego

Jeden mętnik
I znaczenia

Jak podręcznik
Do rodzenia

Można wspólnie
I z przytupem

Nie wiesz co robić
Pokaż dupę

Tysiąc – spraw

I te znaczenia
Co się przydają

I naznaczenia
Spać mi nie dają

Jakie strącenia
I jaka odporność

Te obrodzenia
Cała przezorność

No to – tysiąc

Młot na kury
Uderzenie

Jak te bzdury
I niechcenie

Wiadoma sprawa
I te inności

Wiadoma droga
Ta bez litości

Efekt – grań

Piknik na karczmie
I przedstawienia

Komu melina
I obrodzenia

Jakie dyktando
Jakie te nuty

Nie napisałem
Bo byłem struty

Teoria – bractw

Tysiąc wspomnień
Zapomnienie

Jak orbita
Natożenie

Jak kobita
I inności

Szkoda tylko
Żółtych kości

On – tylko

Jak się zbiera
I ubiera

Materia ta
Okolice zera

I przypały
I stracenia

Byłeś mały
Z przyzwyczajenia

Opcja – droga

No to mętlik
Obrodzenia

Jak ten szyk
Przyłożenia

Wynik sprawny
I dostatni

Ten poprawny
Spytaj matni

Folia – na lico

I się mieni
Nie zostaje

Pas zieleni
Się przydaje

Jakie spory
Jakie twory

Przecież to są
Już pozory

Jeb – tyle

Sygnal zgrany
Pokazany

Te wykwity
I barany

Można spójnie
I podwójnie

Tak wykwintnie
Podaj ku mnie

Tole – mi

Jeden zgon
Wynaturzenie

Jak ten ton
I brodzenie

Wariat daje
Wariat bierze

A ta reszta
To żołnierze

Tracja- wodna

Się wtóruje
Oszukuje

Komu zdaje
I panuje

Siedem przecznic
Siedem panów

Nigdy nie dość
Ci szampanów

Tyle – dobrego

Tak odpowiedź
Się szanuje

Jaka spowiedź
Oszukuje

I wiaderko
Nosidełko

Opalone
Całe szkiełko

Oręż – spada

Jak zapomnieć
O nadziei

Taka spowiedź
Się tu dzieli

I wiadomość
I zesłanie

Marne mam tu
Przykazanie

Ortalion – blizn

Jak wydoić
Instytucję

I pokroić
Tą polucję

Było miło
Było sprawnie

A zostało
Niepoprawnie

Tyle – tylko

I wydoić
Trzeba sprawę

Licząc cicho
Na poprawę

Zamek wspomnień
Zapominania

Masz tu trąbkę
I nagrania

Termos – spacji

Jak się rościć
I poprawiać

Tak zakładać
Sprawę zdawać

I złożenie
Przypomnienie

Takie fany
Na istnienie

Tylko – tyle

Orient sporny
Na konkluzje

Tak oporny
Widać fuzje

I znacznie
Przyłożenie

Efekt sporny
Na znaczenie

Tyn – tam

Widok gruntu
I przychodu

Nie doczeka się
Dochodu

Jak zbawienie
Ponaglenie

Tylko ile
W jakiej cenie

Tole – mi

Spacja rości
Nie zazdrości

Tyle tych
Pomalowanych kości

I zetknięcie
I pierdnięcie

Ważne żeby
Mieć tu wzięcie

Inter – doliczy

Korek wspomnień

Narzekania

Tych upomnień

Sprawozdania

Jak przeczekać

Jak doczekać

Może trzeba

Zacząć szczekać

Efekt – sporu

I wiadomo

Tą tradycję

Oznaczono

Zdatną fikcję

I zostanie

I przegrane

Ważne czy dobrze

Pogrzebane

Jeden – na milion

System miar
I przekonania

Jaki skwar
Z tego gadania

Można prędko
I z przytupem

Nie wiesz co robić
To pokaż dupę

Ten – tylko

Siedem ofiar
I natchnienie

Jaki to czar
Przedawnienie

Można prędko
Można z gracją

Jak ukreć
Łeb wakacjom

Jeden – stan

System sporny
Z odchodami

Tak oporny
Między nami

Można wartko
Całkiem z sensem

I wiaderkiem
Z tym, no, mięsem

Fan – orientu

Jak wykroić
Terpentynę

I zasłonić
Tą dziecinę

Wykrok jeden
Wykrok drugi

Chyba się mi kończą
Szlugi

Teatr – skazań

Jeden więcej
Sie nadaje

Tak w podzięce
Murem staje

I wyniki
I stracenia

Dosyć tego
Pitolenia

Tyfus – stanów

Się dogadać
Otrzymuje

I tak spadać
Nie żałuje

Jak wykroić
Jak wystroić

Można chyba się
Pokroić

Ten – co umie

Komu ogar
I przydatek

Masz odpowiedź
Rytm zagadek

Jak wywołać
Upodlenie

I zawołać
Wieczne chcenie

Tyn – tam

Co się rości
Odwołuje

W rytm zazdrości
Przekonuje

Było sprawnie
I z przytupem

Zdjąłem całą
Z niego tępę

Ten – plan

Jak wywołać
Ponaglenie

Płynie całe to
Zbawienie

I te stroje
I się rości

Na zaboje
Z przejrzystości

Tyle – min

Tysiąc stron
Z przecinkami

I zakłady
Między nami

Wiarygodnie
I z przytupem

Komu zbroja
Na tą dupę

Tak – fin

Wynik stronic
I przechwałek

Nie dogoni
Zagraj w gałę

W tej pogoni
W tym zagięciu

Gol trafiony
W pełnym zgięciu

Teoria – bram

I się sparza
Znów stosuje

I przysparza
Prowokuje

W tym zagięciu
I stosunku

W małym spięciu
I gatunku

Licznik – faktów

Tysiąc opcji
Jeden składnik

Młodzi chłopcy
Niedopadli

I ten zespół
I stracenie

Wszystko wespół
Ponowienie

Palnik – tynku

Ten minerał
I sprawdzenie

Masz tu płodne
To stworzenie

Się dobiera
Się rozwiera

Dobrze że tu
Nie dociera

Ale – fajnie

Fakt odchodny
I stworzenie

Mariaż płodny
Ponowienie

Cykl dobroci
Cykl pospółstwa

Nie doczekam się
Zabójstwa

Ale – alert

Pęka granie
I osobność

To staranie
Myśli płonność

Jedno zdarcie
Jedno szycie

Pewnie znasz już
Znakomicie

Tyle – tylko

Tysiąc, komin
I zadanie

Jak ten strach
Na wykonanie

Się odpiera
Się donosi

Pewnie o sentyment
Prosi

Można – ale

Wywód skłonny
I zagięty

Tak pochodny
Ale miły

I zawody
W dodawaniu

Jak odchody
W grzybobraniu

Parę – słów

Cykl ten dobiegł
Do półśrodka

Jak wyniki
Szkoda młotka

W rytm paniki
Się uderza

Tylko dokąd
On tak zmierza

Tyle – parchów

Jak się wybrać
I nie szkodzić

Tak i ciżba
Znów powodzić

Miara walki
I stworzenia

Na przechwałki
Z wyłożenia

Akcja – wydalenia

Ordynat pości
I mniemanie

Smak zazdrości
Przekonanie

Trzymać wartko
I z przytupem

Nie dopadło
Moją dupę

On – to też

Jak się zdaje
I zadanie

Termin
Oraz wykonanie

I zostaje
I się płoszy

Po co tyle
Tych bamboszy

Tyle – wonności

Jeden sygnał
I przewina

Wiarygodnie
Druga kpina

I swobodnie
Tak zostanie

Mam meldunek
Przekonanie

To – tam

Ile się
Właściwie należy

Bile się
Na ten świat mierzy

Chylę się
I tak już zostanie

Mylę się
Takie mam przekonanie

On to – był

Wonność skutku

Darowania

Na półdupku

Te starania

I się mierzy

I dodaje

Pewnie ktoś się

Sobą staje

Ten – meldunek

Jaki wynik
Abnegacji

Ale dość już tu
Atrakcji

W tym wywodzie
Tu w przyrodzie

Się ogrodzę
W jednym smrodzie

Taran – byk

I zażyłość
Oznaczona

Pewnie będzie tu
Spełniona

Zależności
I inności

Pokaż kolor
Swoich kości

Jeden – styk

W tym wymogu
Obeznanie

Jak w połogu
Przekonanie

Można sprytnie
I z przytupem

Dosól proszę
Trochę zupę

Zapasówki – stanów

Jak zawitość
I zgrzybienie

Masz tu jedno
Wyłożenie

I się sprawdza
I dodaje

Komplet opon
Się wydaje

To – nieznane

Termin, bania
Kategorie

Te rozstania
Gorące folie

Dogadania
I przywary

Mam już dosyć
Swojej pary

Ten – stan

I się zmienia
Koliduje

Ryk mielenia
Oszukuje

W zdatnym szyku
I promocji

Jak w nocniku
Pełnym opcji

Tarta – w serem

I ta zażyłość
Tak zostawiona

Jak sprawiedliwość
Rozochociona

Była naprędce
Była z doskoku

Nie doczekała się
Odpowiedniego szoku

Tort – z zanikami

Wynik batalii
I przyrodzenie

Efekt kafelków
Będzie sprawdzenie

Jak w jednym rzędzie
Jak tu z doskoku

Sprawdzili w urzędzie
Mój zdany protokół

Parodia – g(ł)ówna

Siedem odchyłów
I inwestycji

Mania przechyłów
W tej koalicji

Było do spodu
Było rządzone

A teraz unikiem
Wszystko zostawione

Tyle – cna

Jeden minerał
I pojednanie

Będę się ścierał
Nie samo gadanie

I tak do końca
I tak do spodu

Doprowadziło
Do szybkiego rozwodu

Orka – tylna

Siedem pajęczyn
I egzekucja

Była policja
I sprawna ablucja

Jak w tym zdarzeniu
Jak w położeniu

Było, nie będzie
Więcej w niechceniu

Efekt – domina

Wywód na piętę
I sprawa czysta

Rozkojarzona
Była i mglista

Tak się zdarzyło
Uwydatniło

Tylko dlaczego
Do tyłu zrobiło

Przygotowania – do świąt

Opcja pozostać
I zakończenie

Tak może zostać
Jedno zrobienie

I się już chyli
Ku upadkowi

Nie wszyscy żywi
Na śmierć są gotowi

Termostat – religijny

Opcja wydatek
I przekroczenie

Jak parostatek
Jedno marzenie

W tym całym zgiełku
I zatrząsieniu

Zrozumieć opcji
Drogich w żywieniu

Jeden – trakt

Jak się wydostać
Z tego wciąż zgiełku

Sobą pozostać
Tak w nosidełku

Jedna przeszkoda
I grzybobranie

Tonę w zawodach
Jedno skaranie

Element – zakładu

Wynik tej bitwy
Dwa to, plus jeden

Wiarygodność sitwy
Pomysłów siedem

Biorę od końca
Biorę przebranie

Takie masz to spójne
Tutaj czekanie

Ortodoks – gra

Wynik krojenia
Maltretowania

Historie lenia
I przeczekania

Można od końca
Można starannie

Co mi zostało
Wyczyścić stajnię

Tyle – to

I te zachwyty
Dalej się kroją

Jak koloryty
Marzenia boją

W jednym wyjątku
I przeczekaniu

W starym porządku
I nowym gdakaniu

Or – to

Tyle wierności
Odporność trzeba

W przenikliwości
Taka potrzeba

Jedno wyjęte
Jedno skończone

Tak w kleszcze wzięte
Uwydatnione

On – wariat

Wynik zawzięty
Dalej się rości

Tak bardzo przejęty
W ramach zazdrości

Udupić stado
Udupić sęka

Jedno jest sadło
Dwa razy stęka

Ile – ile

I ta zawziętość
Co nosi chwyty

Jak bardzo zgodnie
Byłem przepity

W wiadomym stanie
Oczu chowanie

W wiadomym sidle
To przeczekanie

Tak – się dzieje

Siedem zawziętości
Jedno czekanie

Ktoś pretensje rości
To ponaglanie

Jedna zasada
Jedno pospólstwo

Zostaje zwada
I zamążpójstwo

Zasada – sporu

Wynik gradacji
I dokończenia

Więcej frustracji
Z jednego jelenia

I to zabicie
I to stracenie

Męza pobicie
To ponaglenie

Wytwór – zdrady

Jak się tu odbić
Z marzeń i szyku

Jak złapać tlen
W tym kanoniku

Można do końca
Można wspaniale

A jaki efekt
Nie pytam wcale

Wartość – Patagonii

Jeden element
I zatwożenie

Był ten sentyment
Śmieci palenie

Jak jedna sójka
Do morza leci

Tak z oczu znikają
Te wszystkie śmieci

Tart – egzit

Odchyl i zdrada
Wynik, zabawa

Jak ta rozpada
Tak ważna sprawa

Było do skutku
Było z przytupem

Wystawiam lud tu
Zostają słupem

Or – tu bi

Niewiarygodnie
I to strącenie

Całkiem swobodnie
To przyłożenie

Można do skutku
I wiary trzymać

Był cały lud tu
Bo wolno przeginać

Termos – na zgrzyt

Krystalicznie
Czyste chęci

Jest parówka
Co mnie nęci

I świadomość
I dogranie

Takie życie
Panowie, Panie

Teatr – cieni

Siedem słów
I dobrobytów

Taki wynik
Tych zachwyków

Można pięknie
Z fajerwerkami

Nie pokrętnie
Między nami

Wiadomość – odebrana

I ten opór
Się oddala

W zdatnym szoku
Ten niezdara

I wypada
I przepada

Tylko jak się
Dalej składa

Wytwór – żagli

Otwór czysty
Na zaszłości

I wiadome
Kolor, kości

I świadome
Przekazanie

Takie masz tu
To doznanie

Opcja – figli

Ewenement

I z doskoku

Jak sentyment

Do tych ropuch

Trzeba siedzieć

Nie udawać

Wszystko wiedzieć

Pozory sprawiać

Efekt – partycji

Tyle wiary
I nadziei

Że się wszystko
Rozpierzdzieli

W tym znaczeniu
I do skutku

W przełożeniu
Mały ludku

Tyle – tylko

Trylogia spraw
I kontaktu

Nie obejdzie się
Bez faktu

I strącenie
Wiary mnogie

Przyłożenie
Mym nałogiem

Walenie – głową

W tym natłoku
Jedna racja

Nie prowokuj
Następna stacja

Się donosi
Się odnosi

Tylko o co
Tutaj prosi

Orientacja – odwrotna

W abnegacji

Się ujmuje

Przepraszam

Ale nie oszukuje

Zapraszam

Ale nie daję zgody

Nie pytaj

Jakie są tego powody

Trzask – prask

Siedem zachodów
I Przyrynek

Za dużo zwodów
Rytm dziewczynek

Było odwrotnie
Było opaśle

Całkiem tu zgodnie
Nim piorun trzaśnie

Tyle – tylko

Wartość odchyłu

I te zadania

Monit wyroków

Akt przekazania

I się unosi

I się donosi

Wiarygodność jedna

Serce przynosi

Walka – wręcz

Wyjątek sporny
I ogrodzenie

Taki pozorny
Masz jedno tchnienie

Tutaj ustało
Tu się nadało

Niby nic nie zrobiło
A jednak się zmieniało

Temat – tabu

Wartość odchyłu
Który się stara

Jak mania zbirów
Serce podwaja

Ukośne schyłki
Ukośne sprawy

Miały być szpilki
Lecz nie starczyło zabawy

Tyle – braw

Wytwór ponagleń
I przeganiania

Element pragnień
Pustego gadania

Można se życzyć
Można rokować

Ale przed prawdą
Nie idzie się schować

Tankuj – zdrowo

Wariat od pępka
I grzybobrania

Cios na zakrętach
Oczy zaśłania

Można z wirażem
Można powoli

Jednym nakazem
Na ile pozwoli

Efekt – przemian

Siedem podrygów
I instytucji

Katalog przygód
Ciasnych ablucji

I się nadaje
I się przydaje

Tylko dlaczego
Sam już zostaje

Teren – ogrodzony

Teflon odsysa
Słabe wrażenie

Jak pełna misa
I upodlenie

Ile do końca
Ile zostało

Gotować słońca
Ciągłe mi mało

Tyle – bram

Jak ten minerał
Co się ogradza

I jonosfera
Co znaczy władza

Jedna kariera
Jedno zdarzenie

Z szat mnie obdziera
To przyłożenie

Ekstrakt – z dylu

Wynik wyniku
I się dobija

Unik uniku
Chwile zabija

I cała trwożność
I ta tu zbożność

Tak zostawiona
Kwitnie pobożność

Element – bryku

Jak jeden pęczek
I zatracenie

Nie chcę nic więcej
To ułożenie

W jednej zasadzie
W jednej tu zwadzie

Mogłeś co chciałeś
Zostałeś w stadzie

Termos – na klapki

I zanik mięśni
Wół przerobiony

Jak smalec z gęsi
Potok sprawiony

I się przewidzi
I niedowidzi

Miało być pięknie
Dlaczego szydzi

Torsten – Knap

Wynik odchyłu
Następna stacja

I te mamony
Szok na wakacjach

Odrobić sprawdzian
Ozdobić szyje

Tylko dlaczego
Jeszcze tu żyję

Wina – stanu

Wino do końca
Tu zostawione

Radości bez końca
I obrobione

Wół co się rości
Wół nie zazdrości

Po co tu jednak
Tyle tych gości

Tort – wspomnień

Termometr stanu
I szpik pobrany

Z ciekącego kranu
Tak poskładany

Ładny obrazek
Ładne spojrzenia

Wycząć zmazę
Wymaz jelenia

Terytorium – wroga

Kąciem zatracenia
Łapie się bramy

Kolejne stracenia
Choinex ubrania

Jak te zadania
Jak te ubrania

Co to za drań
Co się na nogach ślania

Trup – w szafie

I korepetycje
Z krojenia bambusa

Robisz pozycję
I dajesz susa

Ładnie zostało
Ładnie umiało

Ale na złość
Zmienić nie chciało

Efekt – szoku

Wirnik do grzybów
Pełno tych przygód

I zatracenie
Mimo niewygód

Jedno zadanie
Jedno skalanie

I masz tu wszędzie
Błoto na ścianie

I – tak trzeba

Jak się odrodzić
W ciasnej symfonii

Byle nie brodzić
W tej kakofonii

I jeden zakład
Jedno splamienie

Łapię na wędkę
Tu wszystkie cienie

Worek – z diamentami

Konik odgania
Inne przywary

Wyczaić drania
To nie do wiary

I się zakłada
I się rozkłada

Miała być walka
Została szpada

Powłoka – bez uniesień

Tyle odchyłów
I przeganiania

Jak trafnych dillów
Dobrego gadania

I się nastrecza
I się naddaje

Ktoś go wyręcza
Ja sam zostaję

Kolor – grobu

Tyle obręczy
I tego jedzenia

Dlaczego jęczy
Skoro z mierzwienia

Jak się odwdzięczy
Jaki minerał

A on to dziwak
W kamieniach przebierał

I – się nadaje

Jak jeden syk
I przedawnienie

Pewnie by znikł
Zostaną cienie

W jednej zapadni
To sprawozdanie

Wszyscy upadli
To jedno gadanie

Pirat – na ośle

I tak ten upał
Wszystko dziurawi

W za małych butach
Niespodziankę sprawi

I się dobija
I się ubija

Dlaczego taką prędkość
Tylko rozwija

Obrót – w pionie

I tak się strąca
Nie główkuje

Mania bez końca
Oszukuje

I się nadaje
I się pozbywa

Coś się przydaje
Tylko jak się to nazywa

Efekt – epicentrum

I te wytłoki
Widoczna marność

Jak morza potoki
Zostaje karność

I nałożenie
I przyłożenie

Tylko dla czego
Zostaje głędzenie

Efekt – grawitacji

Jak się tu dobić
I kompozycja

Tak swoje zrobić
Wytarta pozycja

I nałożenie
I przyłożenie

Było i będzie
Jedno pragnienie

Wyrzut – umienia

Wymiar defektu
I kolizyjność

Tak wyjątkowa
Ta decyzyjność

Swoje zostało
Swoje zabrało

Tak bardzo chciało
Ale nie umiało

I imbryk – się uśmieł

Tysięc pocięgnięć
Jedno skinienie

Mariaż nacięgnięć
I potępienie

W jednych zawodach
W jednych tych kłodach

Ambicja spójna
Tu na rozwodach

Tysiąc – pragnień

Ale element
I kompozycja

Taki sentyment
Moja tradycja

I nawodnienie
I przekazanie

Próżne będzie
Moje gadanie

Element – bycia

Ewakuacja
I droga prosta

Taka stagnacja
Tu niedorośla

Jedno marzenie
I nawodnienie

Było i będzie
Próżne spełnienie

Konkordat – drwin

Jak się odniedać
I zapamiętać

Chwile mi tą dać
I dalej nie stękać

Jedno spełnienie
Jedno marzenie

Takie masz tu
Uwypuklenie

Element – grobu

I się zanosi
Kolejny prosi

I zaniedbuje
Jak dziś się czuje

Wyjątek zgrany
Wyjątek sporny

Tak dobrze znany
No i dostojny

Jeden – na sto

Jak się wymodlić
I wykazywać

Tak swoje zrobić
Swoim nazywać

I dywagacje
I konsternacje

Czyste były
Od piachu wakacje

Termin – wron

Na ten element
Wymóg i spory

Jak założenia
I czyste pozory

Odwidzi mi się
Odwidzi ci się

Było i będzie
Zaniedbane „gdysie”

Tona – piachu

Jak się wynaleźć
Tu w błogostanie

Kolejne zgranie
I na coś czekanie

Jak w klimakterii
Czystej baterii

Jak w przekazaniu
I odkrywaniu

I tak – dalej

Zielony kącik
Ze mną do piachu

Wodę wciąż mąci
Narobi hałasu

I zespolenie
I przykazanie

Odmienne chcenie
Jedno gadanie

Tarka – do osłów

Jak się odniedać
W tej klimakterii

Nie można się dać
Wyjąć baterii

Jakie zadanie
I przekonanie

Jakie spadanie
I moje wyznanie

Chcem – farta

Jeden element
Tysiąc konstrukcji

Wymowny zamęt
Tysiąc obdukcji

Jakie sprawienie
I uderzenie

Będzie tu powtórzone
Chcienie

Termin – zmian

Siedem do gry
I sprawny zakręt

Berkiem jesteś ty
I oko zatrę

Jakie zbawienie
Jakie stracenie

Było i będzie
Tu upodlenie

Worek – na zmiany

Wymyć podłogę
Oszczędzić strachu

Dalej nie mogę
Jak kot na dachu

Cenię swobodę
Cenię kontakty

Kto może lepiej
Kto inny, jakTy

Termin – do

Wartość dodana
I ideały

Tanio sprzedana
Zostaniesz mały

Jak te konkluzje
I cyferblaty

Miały być fuzje
Pretensje do taty

I – nie ma mocnych

I te zwyczaję
Ciągłe ktoś rości

Się nie nadaje
Cena zazdrości

Zostaje upór
Zostaje spacja

Tania to była
W życiu atrakcja

Element – grozy

Jeden za wszystkich
Wszyscy na niego

Stosunków bliskich
Nic Ci do tego

I wybieżenie
Niedokończenie

Stało od lat
Zostało pragnienie

Fan – co się rości

Jak tani świat
Co się dobija

Wiecznie od lat
Wystarczy chwila

I zamierzenie
I dokonanie

Chwili strącenie
Moje zadanie

Wytwór – zdania

Jak efekt zgiełku
I koligacji

Ten w nosidełku
Tamten w atrakcji

I to sparzenie
I dokonanie

Było mierzenie
Chwili uznanie

Termin – do dnia

Jak się narodzić
Wynik i spacja

Tak wizje płodzić
Czysta atrakcja

I założenie
I chwili mączenie

Było tak blisko
Spoufalenie

Jaki – drań

Ale jak nigdy
Drażliwe sprawy

Można przewidzieć
Takie zabawy

I sprawne opcje
I rozkojarzenia

Czekają manowce
I stopy spocenia

Jeden – pieróg

Wartość co nosi
I dalej się sprawdza

Tak niedonosi
I chwilą pogardza

Jak jeden pościg
I jedno spełnienie

Wyrok ten ośli
Niedopowiedzenie

Tlen – nad tleny

Siedem kategorii
I zgrzana płyta

Setki teorii
Tu niedobyta

Skaza co rości
Skaza co sprawia

Wizerunek kości
Kolorem zabawia

Termin – bram

Się wyrobić
Mam nadzieję

I odnowić
Tą nadzieję

Jeden skutek
Jedna prawda

Znana przecież
Już od dawna

Tor – gokartowy

I się zbiera

I wynosi

Ta kariera

O coś prosi

Jeden skutek

I energia

Miała przecież być

Synergia

Termy – tatrzańskie

Jak w dziedzinie
Adnotacji

Nie wystarczy
Mojej racji

I przyczyna
I ten skutek

Pora zacząć tu
Naukę

Teraz – my

Jak się spocić
W zatraceniu

I odrobić
W tym patrzeniu

Jeden konflikt
I zagajnik

Wszyscy prości
Bo jest wskaźnik

Taka – ona

Dalszy etap
Przekroczenia

Ale heca
Przerobienia

Było zwięźle
I z przytupem

Wiało chłodem
Pokaż dupę

Parias – tyka

Ale wynik
Tej atrakcji

Przerobienia
Zdanie nacji

Przeciążenia
Co to było

Coś się tutaj
Urodziło

Dykta – zła

Wynik sporów
I obrodzeń

Nie doczekam
Jawnych grodzeń

W tym naciągu
W tym przeciągu

Jadę tutaj wciąż
W pociągu

Termit – czeka

Ale styki

I zadania

Te przeniki

Pokaż grania

Wyjątkowe

Ciągle nowe

Byle gołe

I gotowe

Totem – drani

Funkiel nówka
Nie śmigana

Tylko kto tu
Kogo dogania

I ambicja
Wyjąłowanie

I policja
Zatracenie

Tarka – do płotów

Ale się
Zebrało sporów

Tych powodów
I wyborów

W sprawnym fakcie
I intencji

Koligacje
Wywrót nęci

Worek – na skrzypce

Się odnajduje
I przekracza

Znalazł się ktoś
Kto drugiemu przebacza

I zatracenie
I wytrącenie

Na ile wycenić
Dzisiaj zbawienie

Efekt – domina

I się zanosi
Ten dalszy pościg

I go podnosi
Ci niedorośli

W zgodzie z zwyczajem
Okolicznościami

Idę wciąż krajem
Między słupkami

Tak – do końca

Termin na etap
I zapętlenie

Ktoś tutaj przepadł
Jedno skinienie

I się zanosi
I się podnosi

Który któremu
Zostaje też ośli

Tolek – Banan

Jeden minerał
Zapobieżenie

Ktoś ręką ścierał
Zostało jedzenie

I ten zatruty
I jego buty

Było być dostojnie
A nie termin snuty

To – możliwe

Wartość i groza
W tym przekroczeniu

Spadła mimoza
W za szybkim jedzeniu

Tego co dają
To czym się stają

Niby wiarygodni
A głupcami zostają

Ale – po co

I się odnaleźć
W sprawnej legendzie

I przyłożenie
Pies ten śpi wszędzie

Nawet w wychodku
Nawet we wraku

To przekroczenie
Nie będzie znaku

Grosik – do dna

I elementy
Dawnych fantazji

I sentymenty
Obrony Abchazji

Było strącenie
I pomówienie

Zostało tutaj tylko
Na cienie

Organ – tłoczny

Topór odrąbie

Tą inkwizycję

Jak w burzowej trąbie

Dzwonię na policję

Nikt nie odbiera

Nikt nie zostaje

Polecenie premiera

Tak mi się wydaje

I tak – ten szczegół

I w tym oporze
Wiara jednaka

Jak w ciasnym zborze
Ta niepoznaka

Została frakcja
I jedno zbawienie

Czysta atrakcja
To objawienie

Magia – świąt

I tak rozwierca
Się dalej przydaje

Ten innowierca
Na ostatnim miejscu zostaje

I przykazanie
I odebranie

Tylko co
Po innowiercy zostanie

Element – sporny

Na ten szczegół
I pozory

W pełnym biegu
Te wytwory

Było sprawnie
I z przytupem

Aż się powywracało
W nie mojej dupie

Aria – Templariuszy

Termin, opcja
Nadwątlenie

Ta w manowcach
Przyłożenie

Można w skutku
Z zaszłościami

Mały ludku
Z problemami

Myśli – braga

Jak wypełnić
Grozę „przebaczyć”

I się spełnić
Innym nie dać

W tym zdarzeniu
I z przytupem

W położeniu
Te zasnuć

Kali – fikcja

Kali dać

Kali przydać

Oby brać

Innym nie dać

Kali krowę

Swoją zjeść

Teraz doi

Inną treść

Analogia – bram

Słowo zgrozy
Przebaczenie

I mimozy
To pragnienie

W jednym szyku
I zdrobnieniu

W hydrauliku
I jego marzeniu

Ta – jedyna

Ale zawiść
Się przydaje

Można zabić
Te rozstaje

I miarowo
I z grudami

Pomysłowo
Między Panami

Tysiąc – bram

Sygnal zgrozy
I przydatku

Te mimozy
Mam tu w spadku

I się pieni
Ryk jeleni

I zwiadowcy
Zimnych cieni

Orka – bram

Tyle zdania
Przerabiania

Tych wyjątków
Oczy zaśnięcia

Tych porządków
Na co Ci one

Jak obrządków
Nigdy nie będzie zrobione

Widok – na

I się wznieca

Tak próbuje

Znów podnieca

Oszukuje

Jedna wartość

Z bonusami

Kto tu żyje

Pomiędzy nami

Tort – objawień

Siedem przecznic
Z wywodami

I ten przeszczep
Z przerzutami

Jak spać wreszcie
Jedna legenda

Być zadowolonym
Jak pies-przybłąda

Powiat – warmiński

I konkret jeden
Jedno spełnienie

I pomysłów siedem
To przyłożenie

W jednym zadaniu
Siedem odpowiedzi

Jak na skaraniu
Tylko kto gdzie siedzi

Talia – os

Temat zastępczy
I nadwątlenie

Jak pies ten tęższy
Jego spełnienie

Można bez szczeku
Można bez warku

Iść sobie swobodnie
A nie, na złamanie karku

Rak – jąder

Jeden dylemat
Cztery mogiły

Czasy były piękne
Ale się skończyły

I to zdarzenie
I to zjedzenie

Było się spawać
A nie kości na głodzenie

Erozja – wraku

Tyle zaniku
I spornych przeżyć

Jak w pamiętniku
Zrobiony nieżył

Jak to zdarzenie
I pogłębienie

W cenie, od zawsze
Tutaj zbawienie

Ten – to może

Siedem widoków
I cena znikła

Potocznych toków
Ale przekwitła

I to jątrzenie
I przedawnienie

Było się kłaniać
Zawczasu cenie

Tor – przeszkód

Tyle obcasów
Wszystkie stukają

Jak dalszych czasów
Odpowiedź znają

I założenie
I spoielenie

Kategoria zdarzeń
W atrakcyjnej cenie

To – nie to

Jak ten minerał
Co fakty rodzi

Jeden wybierał
Dwóch się nie pogodzi

I założenie
Dalsze kontakty

I wydarzenie
Pozamieniane trakty

Tarka – do czyn

Fristajlowałem z Bratem
Szło mi całkiem gładko

Przynajmniej dopóki
Nie zleciało się stadko

I te wyłożenia
I te założenia

Po co do mikrofonu śpiewać
A to moje marzenia

Tali – paczek

I ten wyjątek
Dalej tak trzeba

Jak ten porządek
I chwili potrzeba

Było zaorane
Będzie przekładane

A przynajmniej tutaj
Nad życiodajnym ranem

Element – gry

Wątlność się nabiera
Ciało się nie przebiera

I te zależności
Wszystkie widoczne zbieżności

Wyjąłowanie
Jak przerobienie

Było mariaństwo
Tutaj na scenie

Torcik – deserowy

Winne ciągle schyłki
I kapota w kłopotach

Jak te mroźne spinki
Wymoszczona cnota

I te objawienia
I te tu morały

Byłyby spełnienia
Gdyby się tylko zgrały

Elementarz – podatkowy

Temu komu więcej
Zostawione szpony

Robi się goręcej
Orła zabobony

I się tak unosi
I niespodziankę sprawia

Jak wiadomy pościg
Sprawa to żurawia

Torcik – waniliowy

Termin to oblenia
I wymoszczone skutki

Jak przeistoczenia
I sterczące sutki

Wiadome sprawy rady
Wiadomo czym są spady

Miały być obie strony
Przynajmniej, co do zasady

Termin – bram

I ten odchył sprawny
Kogo co boli

Jak wiadomość, dławmy
Ktoś się na tym szkoli

I eminencja dostała
I została zakąta

Miała być odporność
A skała się rozsypała

Tarł – aż start

Słowo do chodnika
Co dalej zostanie

Nie wyjęta technika
Moje dalsze zadanie

I zgroza mechanika
I chwała ogrodnika

Miała być ucięta gałąź
Została pojemność stanika

Chłop – na szkwał

Siedem do słów
I idei

Wiadomy nów
Co się skleci

Letnia dziewczyna
Wiosenne zgrozy

Jaka przyczyna
Nieodciętej płozy

Orient – strojny

I się próbuje
Dalej zależy

Nie oszukuje
Kto jak bieży

Jedna dziewczyna
Jedno skaranie

Odkryta przyczyna
Złamane przykazanie

Elon – Musk

I te wywroty
Co dalej poszczą

I te przewroty
Co nie zazdrozczą

Jaka wiadomość
I przykazanie

Pełna świadomość
Odkryta na ekranie

Wodzirej – grajek

Temistokles
Wiedział że brodzi

Jak ten okres
Pełen powodzi

I się stara
Dalej zachodzi

I niezdara
Na myśl przywodzi

Ortopeda – gałązek

Symfonia gratów
I przerobienia

Jak starych znaków
Przeistoczenia

Można odgórnie
Można z przytupem

Zostali durnie
Co leczą własną dupę

Wiadomość – strojna

I ten minerał
Co dalej się spina

Jak się zawierał
Jaka przyczyna

I założenie
Dalsze kontakty

Jak to zachcenie
Z trupem kontrakty

Lotnik – jak orzeł

Wina rozbiorów
I sprawnych źrenic

Jak tych pozorów
Trzeba je przemyć

Mimowolne zdarzenia
Wielkodojne fakty

Masz te przyłożenia
Z kosmitami kontakty

Tonik – na grzyba

Termowokon przekonany

Są daktyle i banany

Są wysnute z form firany

Sprawdź dobrze, czy będziesz dograny

Teleport – zbiorczy

Jak ten osioł
Na znajomych

I podręcznik
Do wiadomych

Można suto
I z kontekstem

Ruszyć głową
Pod pretekstem

Termin – draki

I się sprawia

Tak zostaje

I naprawia

Poręcz daje

Jedno słowo

Przedobrzono

Jak ruch głową

Nałogowo

Elokwencja – parapetu

I się spiera

I zostawia

Tak nabiera

Wytłok sprawia

Na-łożone

Na-drugą-stronę

I tak było

Z ruchem ogonem

Terapia – uderzeniowa

Siedem, przyszłość
I zdobienie

Takie proste
Utrwalenie

W tym obrośle
W tym radosne

Trzeba było
Uderzyć głową w sosnę

Jeden – zbrój

Chłop bez słoty
I przypadku

To kłopoty
W tym wypadku

I się sprawia
I naddaje

Tak poprawia
Faktem się staje

Er – na dwa

Tysiąc chłosty
I znaczenia

Taki termin
Przyłożenia

I się staje
I się sprawia

Wyjątkowość
Jak ta, pawia

Tynk – na grozie

I w wypadku
Nastawiany

Jak z przypadku
Obce bramy

Się dodaje
Się obawia

I przydaje
To zostawia

Tort – z przypadku

Tory gry
I odstawiania

W porze, zły
Bez gadania

I wyjątki
I te spody

Kategorie
Na rozwody

Teoria – przypadku

Wynik, wątpliwość
I konkrety

Jak świadomość
Czyste bzdety

I wątpliwe
Te zastawy

Gadatliwe
W nurt, przekazy

Orbita – wiru

Jak ten siłacz
Algorytmy

I w wyścigach
Ścigaj sitwy

Się odbiera
Się dodaje

Kanoniera
Nie zastaje

On to – drobi

I ten wytłok
Co się rości

I przywały
W porządności

Jedna skóra
Jedno tchnie

Nostalgiczne
To pragnienie

Krykiet – do bani

Siedem słówek

Tłumaczenie

To przysłówek

Na życzenie

I się sprawia

I się rości

Może dość

Już tej radości

Tak – można

I odbite
Piedestały

I zaszyte
Te regały

W tej regule
Oczy, czule

W tej zasadzie
Jak w wodospadzie

Tytan – dna

Echo dnia
I przykurcze

Jak wiadome
Tu te skurcze

I pożogi
I zwyczajne

Były złogi
Ale małe

Torba – na dno

I się zbiera

I się rości

Tak rozciera

W tej radości

I te stany

I te spryty

Tak sprawdzamy

Koloryty

Okno – na dramę

Wartość stada
I przechwałki

Nie domaga
Muszkatołowej gałki

I zdrobnienia
I wywody

Twardo testowane
Spody

Terapia – organiczna

Jak ten styl
I odrobienia

Masz możliwość
Współistnienia

I zawody
I wywody

Nigdy nie dość
Czystej wody

Organ – do przeszczepu

Jak się spawa
I wtóruje

Ta postawa
Oszukuje

W tym mniemaniu
W pozostaniu

Wszystko jest tu
W doganianiu

On – to dał

I wariacje

Co się stroją

I narracje

Nie przystoją

Jak wiadomość

W jednym szyku

Pochwalony

Kanoniku

Opcja – dostatnia

Opcja zdrady
I przechwałki

Jak roszady
Muszkatołowe gałki

I ta kawa
Co wychodzi

I ta nawa
Natchnienie rodzi

Element – dna

Jak zespoły
Co się darzą

I pospoły
Nie rozważą

W tym klimacie
I natchnieniu

Tak na blacie
W przyłożeniu

Er – na dwa

I ten sposób
Na spolszczenia

Na dwójnasób
Przyłożenia

I się strąca
I wtóruje

Tak bez końca
Oszukuje

Kontrola – jakości

Tytan zgrozy
Z wypiekami

I te płozy
Między nami

Jak jedyne
Algorytmy

Jak świadome
Dalsze wikty

Na – tą modłę

Efekt brań
Przekazywania

Jaki drań
Mi zabrania

I te słowa
I te czyny

Odpowiedzialność
Bez przyczyny

Milion – na miłość

I się wtrąca
Zagaduje

Tak bez końca
Oszukuje

W jednej sprawie
I konkrety

Tak w nastawie
Same bzdety

Orto – kracja

I się rości
Odpór gości

I zazdrości
W rytm litości

Przekazanie
I sprawianie

Takie to już
Moje zdanie

Erto – macja

Na tym wikcie
I sprawieniu

Tu w konflikcie
Założeniu

I się zdaje
I dodaje

Wymiarowo
Się przydaje

Ale – macie

Jeden zbór
Na dwa stracenia

Taki twór
I jego chcenia

Chce odrobu
Chce nałogu

I do whisky
Trochę lodu

Kontrola – drgań

Jak się
Zostać algorytmem

To się
Stworzyć wielką sitwę

Na się
Zgrywać naznaczenie

Bo się
Sprawia to toczenie

Tarł – aż start

I wiadomość
Co się sprawi

I świadomość
Się wyprawi

W przyłożeniu
I znaczeniu

W tym dograniu
Zberezniczeniu

Ała – nie chciała

Jak nawinąć
Kota w ogon

Jak przewinąć
Miną srogą

I znaczenia
I konflikty

Masz sprawienia
Dalszej sitwy

Na tą – nogę

I ten sygnał
Co się spieszy

I warunek
Nie pocieszysz

Jedna frajda
I znaczenie

Odbiór praw
Spoufalenie

Orient – braw

Jak wygarnąć
Te zawody

Okolice
Dostęp do wody

I stracenie
Przedawnienie

Tylko jedno
Naznaczenie

Toreto – braw

Kapeć spraw
I przypadków

Okoliczność
Tych wydatków

Jak wywrotka
I przydanie

To przewrotka
Naznaczenie

Element – braw

Jak wybory
I te stany

Termin znowu
Dopinany

W tej regule
I znaczeniu

Tak w szczególe
Naznaczeniu

Teatr – cieni

Jak się stara
I przewodzi

Okoliczność
Wielkiej łodzi

I strapienie
I poddanie

Znajomości
Oszukane

Wariat – na wózku

Jak ten sygnał
Co doskwiera

Patologia
Na premiera

I te schody
Co się roszczą

Tu bigosu
Nie zazdroszą

Termometr – do badania

Nie, w nicości

Nie, w straganie

Tak, w obcości

Tak, zostanie

I meliny

Co się schodzą

I przewiny

Na wierzch wychodzą

Jak – melodia

Jak się spuścić
Z algorytmów

Wizażyście
Hektolitrów

Tu natchnienia
Nadrobień

Okoliczność
Do przewidzenia

Erudycja – stanów

I te skały
Stał, zakały

I te zwroty
Rusz, kłopoty

Jak znajomość
Przeczekanie

I świadomość
Na śniadanie

Element – zbroi

I ten wykwit
Co w radości

I ten termin
Zależności

Jak świadome
Potykanie

Masz te stany
Tak zostanie

Nalot – ekspansji

Jak się sprawić
I zapomnieć

W mig poprawić
Lub napomnieć

I w tej formie
I w tym zgrzycie

Wszystko było
W dobrobycie

Natarczywość – ekspansji

Jak do końca
I nadzieja

Tu do słońca
Tam w prądziejach

I się rości
I mianuje

Nie zazdrości
Oszukuje

Kermit – strach

Jak ten wpływ
I mokre buty

Boże spraw
Czas zasnuty

I nadzieje
I zaszłości

Nie ma odpowiedzi
Od zaproszonych gości

To – nie to

Jak ta scena
I morały

Oligocen
I banały

Jak się sprawdzić
Jak się złamać

Już nie gardzić
I nie kłamać

Termit – grzech

Na wykwintność
I specjały

Ta nieliczność
I banały

W wypowiedzi
W sprawozdaniu

Jeden termin tu
W wyznaniu

Wywód – bram

I się stworzyć
Może z wielu

Przepołować
Bohaterów

I wysmażyć
I ugościć

Tak na twarzy
Zapach kości

Efekt – pyłu

I się wystawia

Nie poprawia

Konkordat zamawia

I się zbawia

Jedna jedność

Obeznanie

Wymoszczone

Twoje zadanie

Targ – rybny

Jak w wykroku
I fantazji

Raz do roku
Na Abchazji

Przemierzenie
Wywrócenie

Były, będą
To zaćmienie

Ratatuj – z dnia

Na znaczeniu
I tradycji

W przeznaczeniu
Dalszej fikcji

I stracenie
I oddanie

Będzie moje
Przekonanie

Erto – Gan

I się stwierdza
Tak rokuje

I potwierdza
Oszukuje

Na stracenie
I zawrzenie

Będzie tutaj
Ponowienie

Etap – pierwszy

I ten przypał
Co zaznacza

Nobilituje
Taka praca

Na wykroku
I marzeniu

Tak w potoku
Przekręceniu

Episkopat – bólu

I się styka
Na wypadku

Polityka
W wielkim spadku

I emocje
Co się roszczą

W tych wymogach
Nie zazdroszczą

Nacieranie – bólu

Jak ta racja
I staranie

To frustracja
Przekonanie

Że tak było
Że się stało

Przyłożyło
I zostało

Narwał – chrustu

Nowa strona
I grabienie

W zabobonach
To spuszczenie

Można żywo
I z przytupem

Się zdarzyło
Spaliło chałupę

Termin – zmian

Na wykroku
Wydajności

W okolicach
Własnych gości

I mniemanie
Co się chmurzy

Przekonanie
Zamki burzy

Efekt – głazu

Jak zawiąć
Algorytmy

Takie szczyty
I konflikty

W zestawieniu
I zdarzeniu

W ponowieniu
Na straceniu

Rak – przejrzystości

Jak odwinąć
I się zdarza

Koalicja
Na cmentarzach

I stracenie
Ponowienie

I mówienie
Na antenie

Epoka – przykurczu

Historia zmian
I brudne buty

Więcej już znam
Umysł zatruty

I intencje
I morały

Były presje
Pozostał stały

Epka – na smutek

Na obcowym
Wykonaniu

Masz intencje
W przekonaniu

Jak wiadome
Jak strącone

Było szanować
Swoją żonę

Naskok – na trzech

I ten wykwit
Na minerał

Ktoś obierał
A ktoś się ścierał

I wiadome
Kompozycje

Malowane
Te tradycje

Termin – bitwy

Na raz wariat
Z wywodami

Przekonanie
Między wierszami

I strojenie
I dodanie

Kolejne moje
Przekonanie

Wariat – na dwa

Na sentyment
Znów się stroi

I w przyczynę
Jej się nie boi

Z nabojami
Z emocjami

Wszystko to tu
Między nami

Nowa – nadzieja

I ten kwadrans
Co donosi

Miarodajność
Znowu prosi

Z tym wykwitem
I erupcją

Z marnym bitem
Prostytucją

Termin – dnia

To nie my
My oddali

Wszyscy ci
Ci zostali

I świadomość
Wybieżenia

I pogonie
W rytm brodzenia

Naczelnik – dnia

Na etapie
I z przypadku

Takie szumy
Tutaj w stadku

I zależne
Błogostany

I ten jeden
Co wybrany

Epoka – stadna

Jak się złościć
Bez przekąsu

I zazdrościć
Tu bez dąsu

Na znaczeniu
I z wyboru

W przekroczeniu
Jego twor

Termin – gry

Wynik

Co naciągnął spodnie

Przenik

Sprawdził wszystko dobrze

I znaczenia

I morały

Byłeś całkiem

Doskonały

Oddanie – prowadzenia

Na wykroku
Te zdarzenia

Jak w potoku
Przeliczenia

I łagodnie
I z nonsensem

Wiarygodnie
Byłeś kęsem

Efekt – prania

Na przewodze
W ciasnym gaju

Wszystko
Sprawa tu zwyczajju

I dostojność
I pragnienie

Bo to moje
Objawienie

Sygnal – jedynek

Na wyboju
I w straganie

Na postoju
I w tapczanie

Się obiera
Się donosi

Kolejny pomysł
O życie prosi

Na – sygnał

Niebyt zgrai
I w ferworze

Na nogi postawi
O każdej porze

I zawodzenia
I się starania

Masz przemierzenia
Zwykłego drania

Opór – zgrai

Na legendę
I przydatki

Psa-przybłądę
Swoje gatki

I strącenie
Się stawanie

Zapobieżenie
Na pierwszym planie

Ten – ma rację

Na wymogi
I intencje

Te swobody
Umyj ręce

Się zdarzanie
Przenikanie

Udawanie
Na nie swoje wygnanie

Apel – o rację

I się szkopuł
Znowu kłopi

I protokół
Te wyskoki

W wydarzeniu
I przebraniu

W spostrzeżeniu
Moim zdaniu

Narośl – tragikomiczna

Na intencje
I zwyczajnie

Ktoś tu nowy
Wciąż powstaje

Zabobony
Co się piętrzą

Rozchylony
Okna wietrzą

Apel – odręczny

I się zabrać
Z dobrobytem

I się nabrać
Tym zachwytem

Jak jątrzenie
I dodanie

Spostrzeżenie
Przenikanie

I – się styka

Na wykroku

I w fantazji

Tak tu przemierzonej

Abchazji

Zło stworzone

Rozpatrzone

Będzie znowu

Podpalone

I – się zdaje

I utykać

Na minerał

Jak strzał z byka

Się doszperać

Botanika

Nagonienie

Masz w dzienniku

Zostawienie

Element – zaskoczenia

I ten inny
Się nadaje

I niewinny
Okoniem staje

Na zdrobnienie
I donosy

Robisz tutaj hop
Do fosy

Na – mieliznę

Nie być, zdanie
I przewiny

Rozkładanie
Do doliny

I to twórcze
Nagonienie

Jak przetwórcze
Przyrodzenie

Element – zbrojny

I się spotkać
Tak zapomnieć

I napotkać
Można zmądrzeć

W wybawieniu
I proroku

W naskoczeniu
Tu do szoku

Termin – zwrotu

I się zetknąć
Z wonnościami

Tak wyrobionymi
Tutaj drogami

Na zawile
Na przez chwile

Wybawienie
Dalsze dille

Element – gier

I element
Kontrybucji

Jak znajomość
Po ablucji

I wygnanie
Naniesienie

I przegnanie
Na życzenie

Kermit – żal

Na wykroku
Dalej osioł

I protokół
Co tu dosioł

Na zdarzenie
I wymogi

Ostu aż
Wyrosły rogi

Nasilenie – egzekucji

Na wygodę
I osłodeę

Na pogodę
Dalej powiem

Oddawane
Przeciągane

I od wieków
Nie zmieniane

I co – mi zrobisz

Siedem przecznic
I wyjątki

Nie zmieniane
Obowiązki

Od tu stania
Od szczekania

Wyłapania
Tego drania

Obligacje – na zdrowie

Na konkluzję
I przydatki

Takie wyłapanie
Statki

Na gorąco
I z audytem

Ciągle wrząco
Jednym krzykiem

Energia – kinetyczna

I ten wynik

Co się stara

Z tego wynikł

I kopara

Na zachceniu

I z przytupem

W położeniu

Pokaż dupę

Element – dekoracyjny

Jak odgradzić
I przeszkodzić

Można się tu
Na nowo narodzić

I z zyskami
I z stratami

Wszystko tutaj
Między nami

I co – mi zrobisz (znów)

Jak w wypadzie
Na awersje

W wodospadzie
Tak tu częste

Wybawienia
I skarania

Przekazania
Tego drania

Na co – się starać

Na wybory
I dokładne

Te pozory
Tak układne

W wybawieniu
I zechceniu

W katalogu
Temu leniu

Na co – podbierać

No i przykrość
Zostawiona

Jak obrazy
Moja żona

W tym zakazy
Atrybuty

Te zachcianki
Nowe buty

Natłok – efektów

Na wyborach
I z przykurczem

W tych pozorach
Strefy odtwórcze

Na znaczeniu
Z przekazaniem

W wytłoczeniu
Z moim graniem

Wino – Tuska

Na minerał
I te stany

Termin zdzierał
Zakazany

I odtwórcze
Przekazanie

I te skurcze
Na żądanie

Kandydat – na posła

Wynik praw
I obowiązków

Tych wyników
Dalszych wniosków

I skrećanie
Przedobrzanie

Masz element
Na wygnanie

Porcja – drwin

I się rodzi
Znamionuje

Tak pokrętnie
Się tu czuje

W przekazaniu
I z znakami

W tym uznaniu
Z elementami

Temat – tabu

Na wybory
I tradycje

Te pozory
Amunicje

Można prędko
I z przytupem

Wiarygodności
Snem zasnute

Opcja – dostatku

Na okazję
I przydatki

Na fantazję
Moje datki

W wiarygodności
I stronniczości

Trochę farby
I malujesz kości

No to – chlup

Na się nakryć
I przeskoczyć

Tak wydłużyć
I przytoczyć

W tym zjawisku
Z dowodami

Jak w mrowisku
Z emocjami

No to – siup

Trzymać prędko

Nie przedłużyć

Jak zastępstwo

Tak wydłużyć

W tej zasadzie

Cykl inności

W neostradzie

Stado gości

Synonim – prawdy

Korona, co spadła
I tak została

Euforia, znów zagra
Ile to by chciała

W tych emocjach
Rozliczoności

Jak na chłopcach
W dużej ilości

Na – wychówku

I się piekli
W tej zasadzie

Ci uciekli
Tamci w stadzie

I nadzieja
W tych emocjach

I się skleja
Druga opcja

Na – tylnym kole

Na lotnisku
I w deptaku

Na ściernisku
I na krzaku

Sprawy jawne
Przekładane

Tak zabawne
Zabijane

Na – dowożenie

I się rości
Nie przepada

I zazdrości
Każda zwada

Jak w jakości
Dobrobycie

Szok z ilości
W tym zachwycie



Spis obrazów:

Grafika ze strony tytułowej: Grafika Marcina z Fryszaka, Motyla noga 5.

Wiersz ze wstępu. Marcin z Fryszaka, Odkryj zakryte.

Obraz końcowy: Marcin z Fryszaka, [i](#).



Marcin z Fryszaka

ur. 2 grudnia 1986 – obecnie

Po co granice karmić i tuczyć. Skoro z szczęśliwą duszą można się włóczyć. Autor siedmiu 14-częściowych cykli. Siódmy nosi tytuł „Odporność na granice”. Książki Marcina można przeczytać za darmo w internecie. Są dostępne na stronie internetowej: wilusz.org

Siódmy cykl to siedem opowieści mistycznych. Znajdziemy tu m.in. „Lombard bez przyszłości” o tematyce emigracyjnej; drugą i trzecią część przygód chomika Manusia; „Rodzinną sielankę” o tym jak można zburzyć własne życie i „Z wiatrem za pan brat” o akceptacji, lub jej braku. Pierwsze dwie opowieści reklamuje cisza. W siódmym cyklu nie zabrakło też

kontrowersyjnego humoru podanego w dialogach „Dialogi po seksie”. W cyklu tym znajdziemy też artystyczny manifest autora w „Książka o niczym”, oraz dwie wierszowe współpracy. Z Wiołą Bogatek, oraz z Zieloną. Warto pochylić się nad tym co stworzone. Bo dla ruchu duszy, jest to przeznaczone.

Kontakt z Marcinem z Fryszta: szulif@gmail.com

Szanowny Wydawco,

Jeśli masz chęć wydać „Mowę która zespala” w wersji papierowej – drukuj śmiało!

Jako autor zachęcam do powielania, kopiowania i wydawania „Mowy” na wszystkie możliwe sposoby. Proszę tylko o zachowanie zgodności z oryginałem.

„Mowę która zespala” każdy może wydrukować i rozpowszechnić – dzieląc się wolnością.

Nie oczekuje wynagrodzenia, czy procentów od sprzedanych egzemplarzy. Będę się cieszył jeśli część zysków, które uzyskasz ze sprzedaży „Mowy”, przekazesz na cele charytatywne.

Nie potrzebujesz dodatkowych zgód, pozwoleń, czy umów.

Chcesz wydać „Uniesienia duszy, mowa która zespala”? To do dzieła!



Przyjaciele,

Niezwykle istotnym jest, aby „Mowa która zespala” była w całości dostępna za darmo w internecie. Kopiujcie ją z jednego serwisu z ebookami na kolejne. Ułatwiajcie dostęp do „Mowy”. Udostępniajcie ją bez pobierania opłat. Niech zyska nowe, elektroniczne życie. Niech karmi otwarte umysły tych, którzy porzucili papierowe wydania na rzecz cyfrowego świata.

